VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
**(NR 41)**
z dnia 4 października 2016 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Spraw Zagranicznych (nr 41)

4 października 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie: Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Ministrów Bośni i Hercegowiny o ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Sarajewie dnia 7 czerwca 2016 roku (druk nr 843),**

**– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jakuba Kumocha i pana Jerzego Snopka.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Renata Szczech i Marek Ziółkowski** podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Jakub Kumoch i Jerzy Snopek** kandydaci na stanowisko ambasadora RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński i Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią minister Renatę Szczech, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam, pani minister. Witam pana ministra Marka Ziółkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów.

Informuję, że doręczony porządek obrad obejmuje w punkcie pierwszym rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Ministrów Bośni i Hercegowiny o ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Sarajewie dnia 7 czerwca 2016 roku (druk nr 843). Dzisiejszy porządek w punkcie drugim przewiduje zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP, pana Jakuba Kumocha i pana Jerzego Snopka, a w punkcie trzecim sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam zaproponowany porządek za zaakceptowany przez Komisję. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego. Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 ust. 2 regulaminu Sejmu w dniu 19 września bieżącego roku skierował zawiadomienie z druku nr 843 do Komisji Spraw Zagranicznych w celu zajęcia stanowiska co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji. Czy pani minister Renata Szczech chciałaby zabrać głos celem uzasadnienia? Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Renata Szczech:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, umowa pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Ministrów Bośni i Hercegowiny o ochronie informacji niejawnych została podpisana w Sarajewie w dniu 7 czerwca 2016 roku. Należy podkreślić, iż w toku rozwijającej się współpracy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Bośnią i Hercegowiną powstała potrzeba stworzenia podstaw prawnych regulu-

jących zasady ochrony informacji niejawnych. Obecnie brak jest stosownych regulacji, co stanowi istotną przeszkodę w rozwoju współpracy dwustronnej pomiędzy naszymi państwami, szczególnie w takich dziedzinach jak obronność, bezpieczeństwo oraz niektóre gałęzie gospodarki.

Celem umowy jest zatem stworzenie nowych podstaw prawnych regulujących w sposób kompleksowy zasady dwustronnej współpracy, z którą wiąże się wymiana oraz wytwarzanie informacji niejawnych. Umowa określa zasady współpracy polskich upoważnionych podmiotów z ich bośniackimi odpowiednikami, które zgodnie z prawem krajowym swoich państw są właściwe do przetwarzania informacji niejawnych. W umowie uregulowano zasady ochrony informacji niejawnych, wskazano właściwe organy, które są odpowiedzialne za realizację jej postanowień. Na podstawie umowy strony wzajemnie uznają poświadczenia bezpieczeństwa oraz świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego. W umowie ponadto zostały uregulowane kwestie zawierania kontraktów niejawnych, powielania, tłumaczenia i niszczenia informacji niejawnych. Określono także zasady postępowania w przypadku naruszenia regulacji dotyczących wzajemnej ochrony informacji niejawnych.

Po wejściu w życie umowa będzie stanowić podstawę do nawiązania ściślejszej współpracy politycznej i ekonomicznej, a także współpracy w zakresie obronności i bezpieczeństwa wewnętrznego, co ma szczególne znaczenie w zwalczaniu najgroźniejszych form przestępczości oraz przeciwdziałaniu terroryzmowi.

Wejście w życie niniejszej umowy nie spowoduje znaczących skutków społecznych. Skutkiem o charakterze prawnym będzie określenie jednolitych zasad ochrony informacji niejawnych wymienianych w ramach szeroko rozumianej współpracy politycznej, gospodarczej, wojskowej i nauko-technicznej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Bośnią i Hercegowiną. Wejście w życie umowy nie spowoduje skutków finansowych dla podmiotów sektora finansów publicznych w postaci zmniejszenia ich dochodów lub zwiększenia ich wydatków, ani też dodatkowych skutków dla budżetu państwa, innych aniżeli przewidzianych w ramach właściwej części budżetu. Przepisy umowy nie zawierają postanowień sprzecznych z obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej porządkiem prawnym, zaś wejście w życie umowy nie spowoduje konieczności wprowadzenia zmian w polskim prawie krajowym, w szczególności w ustawie z dnia 5 sierpnia 2010 roku o ochronie informacji niejawnych.

Nie zostały zatem spełnione przesłanki wymienione w art. 89 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a więc ratyfikacja przedmiotowej umowy nie wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

Niniejsza umowa dotyczy takich podmiotów prawa krajowego jak osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne w rozumieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 roku o ochronie informacji niejawnych. W odniesieniu do zakresu, w jakim przedmiotowa umowa dotyczy osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych, należy wskazać możliwość zawierania kontraktów niejawnych związanych z dostępem do informacji niejawnych, w tym występowania w roli kontrahenta oraz podwykonawcy. Ponadto w odniesieniu do osób fizycznych umowa przewiduje możliwość przeprowadzania na terytorium państwa drugiej strony wizyt związanych z dostępem do informacji niejawnych. Umowa dotyczy zatem spraw uregulowanych w prawie krajowym, objętych przepisami ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz ustawy o ochronie danych osobowych w zakresie regulacji art. 10 umowy.

Związanie przedmiotową umową powinno zatem nastąpić przez jej ratyfikację w trybie art. 89 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z postanowieniami art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 roku o umowach międzynarodowych. Wybór trybu tzw. małej ratyfikacji poparty jest potrzebą uznania przedmiotowej umowy za źródło prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż jej postanowienia będą miały zastosowanie do szerokiego kręgu podmiotów. W związku z faktem, iż zgodnie z art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej źródłem prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej są wyłącznie ratyfikowane umowy międzynarodowe, a nie zaistniały przesłanki ratyfikacji umowy za uprzednią zgodą wyrażoną

w ustawie, związanie Rzeczypospolitej Polskiej przedmiotową umową powinno nastąpić w drodze ratyfikacji bez uprzedniej zgody wyrażonej na piśmie.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z powyższym wnoszę o przyjęcie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Ministrów Bośni i Hercegowiny o ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Sarajewie dnia 7 czerwca 2016 roku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję, pani minister. Czy są pytania do pani minister w kwestii przedstawionego uzasadnienia? Nie widzę pytań. Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez Marszałka Sejmu, czyli do dnia 3 października bieżącego roku nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń do trybu ratyfikacji umowy z druku nr 843. Otrzymali państwo opinię Biura Analiz Sejmowych przygotowaną przez pana doktora Tomasza Jaroszyńskiego. Zwracam się z pytaniem do Biura Legislacyjnego, czy są uwagi. Nie ma uwag ze strony Biura Legislacyjnego.

Proponuję zatem, żeby Komisja przyjęła sprawozdanie bez zgłaszania zastrzeżeń.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania, proszę o podniesienie ręki. (11). Kto jest przeciwny? (0). Kto się wstrzymał? (0). Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 843.

Bardzo dziękuję pani minister za przedstawienie uzasadnienia. Na tym zakończyliśmy procedowanie w punkcie pierwszym.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego, czyli wysłuchania kandydatów na ambasadorów. Przy okazji chciałbym wspomnieć, że procedura ta nie wynika z przepisów prawa, ale z tradycji. Zgodnie z tradycją posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji, a w Internecie dostępna jest transmisja video z naszego posiedzenia, co rekomenduję uwzględnić w trakcie naszego procedowania.

Przystępujemy do przesłuchania pana Jakuba Kumocha, kandydata na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Konfederacji Szwajcarskiej oraz Księstwie Liechtensteinu. Bardzo proszę pana ministra Marka Ziółkowskiego o przedstawienie kandydatury. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić dwóch kandydatów na ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Węgierskiej i Konfederacji Szwajcarskiej. Jeżeli można, przedstawię pana Jakuba Kumocha, który jest naszym kandydatem na ambasadora w Konfederacji Szwajcarskiej oraz Księstwie Liechtensteinu.

Pan Jakub Kumoch jest europeistą i analitykiem politycznym, ekspertem od stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej. Od 2015 roku zasiada w sekcji spraw zagranicznych Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej. Jest absolwentem Instytutu Stosunków Międzynarodowych oraz Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W 2015 roku uzyskał stopień doktora nauk społecznych na Uniwersytecie Jagiellońskim broniąc rozprawę zatytułowaną „Misja obserwacji wyborów jako instrument działań zewnętrznych Unii Europejskiej".

Kandydat na ambasadora od kilkunastu lat związany jest z analizą polityczną. Pracował między innymi w Ośrodku Studiów Wschodnich, Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, był też współpracownikiem Instytutu Sobieskiego. Zajmował się szeroką gamą zagadnień międzynarodowych. Oprócz stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej badał między innymi politykę zagraniczną Francji, stosunki międzynarodowe na Bałkanach i w państwach pozaeuropejskich. Jest między innymi współautorem anglojęzycznej publikacji książkowej na temat obsady stanowisk w europejskiej służbie działań zewnętrznych oraz autorem licznych artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych poświęconych południowemu sąsiedztwu Unii Europejskiej oraz jej stosunkom z krajami pozaunijnymi. Pan Jakub Kumoch zdobył również kilkunastoletnie doświad-

czenie jako dziennikarz zajmujący się tematyką międzynarodową. Był korespondentem Polskiej Agencji Prasowej w Moskwie, a później między innymi zastępcą szefa działu zagranicznego i szefem działu krajowego gazety „Dziennik".

Od 2010 roku zajmuje się zawodowo pomocą rozwojową. Należy do grupy ekspertów Komisji Europejskiej zajmujących się analizą procesów wyborczych. Brał udział w kilkunastu misjach obserwacji wyborów Unii Europejskiej, w tym w państwach pokonfliktowych. Trzykrotnie pełnił funkcję eksperta i szefa zespołu monitoringu mediów misji obserwacji wyborów Unii Europejskiej, a jeden raz został mianowany rzecznikiem unijnej misji. Współuczestniczył też w procesie opiniowania metodologii Komisji Europejskiej dotyczącej obserwacji mediów internetowych w procesach wyborczych.

Pan doktor Kumoch posiada doświadczenie w pracy na pięciu kontynentach i w kilkudziesięciu krajach. Po spędzeniu znacznej części życia zawodowego za granicą posiada znajomość kilkunastu języków obcych. Mówi biegle po francusku, angielsku, chorwacku, hiszpańsku i rosyjsku. Posiada również dobrą znajomość niemieckiego, tureckiego i ukraińskiego. Dość sprawnie posługuje się także językiem arabskim. Posiada też komunikatywną znajomość chińskiego.

Bogate i wszechstronne doświadczenie zawodowe zdobyte przez kandydata na ambasadora oraz jego wiedza o świecie pozwalają mi wyrazić nadzieję na to, że jako ambasador przyczyni się wzmocnienia dobrych relacji z oboma państwami przyjmującymi. Pozwala mi to z pełnym przekonaniem w imieniu pana ministra Witolda Waszczykowskiego rekomendować Komisji Spraw Zagranicznych kandydaturę pana doktora Jakuba Kumocha na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego w Konfederacji Szwajcarskiej oraz Księstwie Liechtensteinu. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję panu ministrowi za prezentację. Bardzo proszę kandydata o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce. Bardzo proszę.

**Kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jakub Kumoch:**

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję panu ministrowi za takie wprowadzenie, za takie przedstawienie mojej kandydatury. Mam zaszczyt stanąć przed państwem i zaproponować siebie jako kandydata na ambasadora w Konfederacji Szwajcarskiej oraz Księstwie Liechtensteinu. Pozwolą państwo, że pokrótce omówię stan stosunków z tymi dwoma państwami, a następnie w tym kontekście przedstawię priorytety moich działań, których się podejmę, o ile otrzymam państwa rekomendację.

Polska i Szwajcaria to dwa kraje, dwa narody, które mają za sobą niezwykle pozytywne doświadczenia. Powiedzieć, że nie istnieją pomiędzy nami zaszłości historyczne, to tak naprawdę powiedzieć bardzo mało. Przez ostatnich dwieście lat Szwajcaria była krajem, od którego Polska i Polacy – nie jest to żadna przesada – mogli oczekiwać tego, co najlepsze, schronienia dla uchodźców, możliwości działania dla osób, które były jej pozbawione na skutek trudnej sytuacji w kraju. Nie będę nawet próbował wymieniać naszych bohaterów narodowych, którzy mieli epizod szwajcarski, ponieważ wymieniłbym tak naprawdę znaczną część polskiej historii XIX i XX wieków. Dość powiedzieć, że w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy będziemy obchodzić okrągłe rocznice śmierci dwóch wielkich spośród nich, Henryka Sienkiewicz i Tadeusza Kościuszki. Obaj zmarli na szwajcarskiej ziemi.

Ale i Szwajcaria mogła od Polski oczekiwać tego, co najlepsze. Mówię to z pełnym przekonaniem. Polscy emigranci, przedsiębiorcy, naukowcy rozwinąwszy skrzydła w Szwajcarii walnie przyczynili się do jej wzrostu, jej cudu gospodarczego, do przekształcenia tego kraju w jedno z najbogatszych państw świata. Nazwiska Antoniego Norberta Patka, Józefa Marii Bocheńskiego czy Tadeusza Reichsteina to nazwiska, które zawsze będą łączyć nasze dwa narody.

Panie posłanki, panowie posłowie, dzisiejsze relacje polsko-szwajcarskie to przede wszystkim znakomita współpraca gospodarcza. Szwajcarskie inwestycje w Polsce wynoszą ponad 4.000.000 tys. euro, zaś polskie w Szwajcarii ponad 2.500.000 tys. euro. Polska ma ze Szwajcarią dodatni bilans handlowy. Jest to ważne. Dzieje się tak nie tylko

na skutek silnego franka, ale również na skutek znakomitego dostosowania się polskich eksporterów do bardzo wymagającego konsumenta szwajcarskiego. Wejście na szwajcarski rynek naprawdę zawsze związane jest z wielkim sukcesem i dużym nakładem.

Jeżeli uzyskam państwa aprobatę, ambasada nadal będzie udzielała wszelkiego wsparcia polskim inwestorom, polskim producentom, którzy próbują działać na rynkach Szwajcarii i Liechtensteinu, będzie dokładała wszelkich starań, żeby szwajcarskim kręgom biznesowym pokazywać nasz kraj jako miejsce stabilne, miejsce dobre dla inwestycji, miejsce o przewidywalnym wieloletnim wzroście. Jednym z zadań ambasadora będzie zapewnienie jak najsilniejszego udziału polskich władz w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos.

Wysoka Komisjo, na początek kadencji nowego ambasadora przypada stosunkowo złożony okres w stosunkach Szwajcarii z Unią Europejską. Obecnie toczą się negocjacje, w jaki sposób dokonać implementacji czegoś, co postanowili szwajcarscy wyborcy, a co trzeba uszanować, wziąć pod uwagę. Zgodnie z wynikami jednego z referendów rząd federalny ma do lutego przyszłego roku czas na wprowadzenie kwot dla cudzoziemców chcących się osiedlać i pracować w Szwajcarii. W dużej mierze dotyczy to naszych partnerów z Francji i Niemiec. Natomiast polska ambasada będzie się temu procesowi wnikliwie przyglądać, ponieważ zadaniem państwa jest również obrona Polaków przed ewentualną dyskryminacją na rynku pracy. Dzisiaj trwają negocjacje szwajcarsko-unijne. Obie strony wykazują dobrą wolę. Można się spodziewać, że negocjacje te skończą się pewnym kompromisem.

Panie posłanki, panowie posłowie, Wysoka Komisjo, bardzo ważnym polem działalności ambasady jest i będzie współpraca ze Szwajcarią w dziedzinie bezpieczeństwa, szczególnie w naszym wschodnim sąsiedztwie. Szwajcaria odegrała ważną rolę w zakresie sankcji będących odpowiedzią na rosyjską agresję przeciwko Ukrainie. Z zadowoleniem należy odnotować fakt, że w tej sprawie rząd konfederacji zajął pryncypialną pozycję, zgodną z pozycją naszego państwa, które wyraźnie podkreśla, że nie ma zgody na łamanie prawa międzynarodowego. Szwajcarskim partnerom oczywiście za każdym razem będziemy przypominać o naszym stanowisku oraz podtrzymywać ich pryncypialne stanowisko. Natomiast działalność ambasady w tej kwestii nie powinna się ograniczać wyłącznie do tego.

Wysoka Komisjo, Szwajcaria to również znany i ceniony broker dobrych usług i negocjator procesów pokojowych. Można się spodziewać, że w dającej się przewidzieć przyszłości, jeżeli cokolwiek stanie się w pobliżu polskiej granicy, Szwajcaria będzie w tym odgrywała pewną rolę, podobnie jak odgrywała rolę w procesie pokojowym w Donbasie. Dlatego bardzo ważną rzeczą jest, żeby nasz unikalny know-how w badaniu stosunków na Wschodzie był dostępny dla szwajcarskich partnerów.

Mówię to jako człowiek związany, wywodzący się z szeroko pojętego środowiska studiów wschodnich, związany z Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych. Jest bardzo istotne, żeby owe instytucje, zwłaszcza Ośrodek Studiów Wschodnich, dzieliły się ze Szwajcarami, wpływały na stan wiedzy, stan postrzegania spraw wschodnich przez szwajcarskie ministerstwo spraw zagranicznych i szwajcarskie organizacje zajmujące się dobrymi usługami. Jeżeli Polska zdobędzie, a wierzę, że zdobędzie, jestem pewien, że zdobędzie, miejsce stałego członka w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, będziemy się starali instytucjonalizować taką współpracę. Współpraca ta została zresztą zapoczątkowana jeszcze w czasach urzędowania mojego poprzednika.

Wysoka Komisjo, Szwajcaria może też bardzo dużo zaproponować Polsce. Nie ma w tym żadnej przesady. Jest to bastion nowoczesnych technologii, kraj znakomitego szkolnictwa, mający wspaniały system edukacyjny, w tym system edukacji zawodowej, który bardzo chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami. Miarą sukcesu ambasady będzie więc intensyfikacja kontaktów pomiędzy resortami obu krajów. Im więcej ich, tym lepiej. Im więcej partnerstw pomiędzy miastami, samorządami, tym lepiej.

Wreszcie na koniec zostawiłem sprawę najbardziej budującą, najbardziej napawającą optymizmem. Wysoka Komisjo, Szwajcaria to nie tylko znakomity partner i zaprzyjaźnione państwo, ale również miejsce życia i pracy wspaniałej, liczącej ponad 30 tys. ludzi wspólnoty Polonii. Jest to wspólnota prężna, zintegrowana z państwem szwajcarskim,

odnosząca sukcesy, a jednocześnie świadoma swojej polskości i z dumą ją kultywująca. Mamy tam kilkadziesiąt polskich instytucji, w tym muzea na czele z Muzeum Polskim w Rapperswilu, teatry, kluby, stowarzyszenia, stowarzyszenia lokalne, mamy zespoły kabaretowe, muzyczne, folklorystyczne. Rozbudowaną działalność prowadzi także misja katolicka. Polacy mają bowiem zagwarantowany dostęp do polskości. Teraz zadaniem państwa jest jeszcze większa aktywizacji wspomnianej wspólnoty, również na rzecz budowy wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej. Błędem jest tak wspaniałej Polonii nie prosić o wsparcie. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas będzie ona nieocenionym partnerem ambasady.

Ponieważ wspomniałem o Muzeum Polskim w Rapperswilu, winien jestem kilka słów na ten temat. Domyślam się, że jest to sprawa, która zawsze nas interesuje. Stosunek Polski wobec tego arcyważnego miejsca dla polskiej historii, polskiej emigracji nie zmienia się, chociaż decyzja o nowym zagospodarowaniu zamku jest już faktem. Ambasada będzie podejmować kroki, również przy pomocy konkretnych szwajcarskich historyków zajmujących się tym miejscem, żeby gospodarzom jak najlepiej uświadamiać, że muzeum to, po pierwsze, jest arcyważne dla Polski i Polaków, a po drugie, nie jest obcym ciałem na zamku, tylko stanowi część jego historii, najdłuższą część jego historii, jest częścią historii Szwajcarii. Jestem przekonany, że również ze względu na dobrą wolę państwa przyjmującego wraz z zagospodarowaniem zamku w roku 2019 lub roku 2020 w możliwie najpełniejszym wymiarze zostanie w nim zachowana polska obecność.

Myślę, że tutaj przerwę. Dziękuję państwu serdecznie za uwagę. Proszę o aprobatę dla mojej kandydatury. Jestem gotów odpowiedzieć na państwa pytania.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są pytania ze strony państwa posłów? Pan poseł Andrzej Halicki. Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Halicki (PO):**

Mniej zwracam się do kandydata. Jestem pod wrażeniem liczby opanowanych języków. Zresztą pan minister nie wymienił afrikaans, a jest on wymieniony w kolekcji pod hasłem znajomości języków. Zaraz będziemy testować wszystkie po kolei.

Pytanie jest poważne, ponieważ rzadko się zdarza, żeby po niecałym roku ambasador był odwoływany z kraju bez podania poważniejszych przyczyn. Pan ambasador Jaromir Sokołowski, jeżeli mnie pamięć nie myli, rozpoczął swoją misję w Szwajcarii na jesieni zeszłego roku. Chciałbym zapytać pana ministra o przyczyny odwołania.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Adam Szłapka.

**Poseł Adam Szłapka (N):**

Szczerze mówiąc pan poseł Halicki uprzedził mnie. Chciałbym nawiązać do jego pytania. Mam pytanie do pana ministra. Kandydat na ambasadora, jeżeli mogę się tak zwrócić, mówił, że będzie kontynuował pracę poprzednika. Rozumiem więc, że ocenia tę pracę pozytywnie. Tymczasem Ministerstwo Spraw Zagranicznych – nie jest to odosobniony przypadek – po raz kolejny odwołuje ambasadora bez podania przyczyn. Chcielibyśmy usłyszeć, jakie były przyczyny, dlatego że zawsze mieliśmy poczucie, że ambasadorowie są powoływani na kadencję. Wydaje się, że dla dobrej pracy, jej ciągłości, bezpieczeństwa przedstawicieli polskiej dyplomacji za granicą ważne jest, że ktoś jest odwoływany w szczególnych przypadkach. Jaki szczególny przypadek zaistniał w przypadku pana ambasadora Sokołowskiego?

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Może dołączę jeszcze swoje pytanie do pana ministra. W życiorysie kandydata dostrzegamy dosyć poważne osiągnięcia i doświadczenia, ale raczej związane ze wschodnim kierunkiem polityki. Korespondent w Rosji, wcześniej ekspert, analityk Ośrodka Studiów Wschodnich. Skąd zatem decyzja Ministerstwa Spraw Zagranicznych o skierowaniu kandydata na zupełnie inny kierunek geograficzny? Uważam, że jest to pytanie bardzo zasadne.

Drugie pytanie jest takie, dlaczego obniżamy rangę naszego reprezentanta w Szwajcarii. Trzeba przyznać, że tradycja reprezentacji dyplomatycznej w Szwajcarii zawsze była taka, iż reprezentowali nas tam dyplomaci z dużym stażem i dużym dorobkiem. Pan Jaromir Sokołowski był ministrem w Kancelarii Prezydenta RP, dyplomatą z dużym doświadczeniem. Warto byłoby tę niesłychanie dla nas ważną placówkę obsadzać biorąc pod uwagę również opinię naszych partnerów. Chciałbym zapytać pana ministra, skąd taka decyzja. Odnoszę się z pełnym szacunkiem dla kompetencji kandydata, ale jako żywo nie jest zawodowym dyplomatą.

Czy są jeszcze pytania? Myślę, panie ministrze, że wszystkie pytania były kierowane do pana. Bardzo proszę, pan minister Marek Ziółkowski.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za pytania, choć żałuję, że nie do kandydata, ale o kandydacie. Postaram się najstaranniej jak mogę udzielić odpowiedzi.

Co do kompetencji kandydata – Wschód czy Zachód – dyplomację należy rozumieć niekoniecznie geograficznie. Sądzę, że kompetencje naszego kandydata, doświadczenie, jak wspomniałem, na pięciu kontynentach, w różnych misjach obserwacyjnych Unii Europejskiej, różne analizy dotyczące także Bałkanów, nie tylko jego praca dziennikarska w Moskwie, świadczą, że osiągnął już taki poziom wiedzy zawodowej, specjalistycznej, eksperckiej, który powoduje, że to, co jest potrzebne dla dyplomacji, dla stosunków międzynarodowych, czyli wiedza o narzędziach, o różnych regionach, o specyfice stosunków międzynarodowych w różnych regionach, jest absolutnie wystarczające, żeby zostać kandydatem i ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Szwajcarii.

W samym ministerstwie w ramach szkoleń naszej kadry staramy się zwracać uwagę, że regionalizacja, zajmowanie się wyłącznie Wschodem czy wyłącznie Brukselą, to niekoniecznie najlepsza recepta na bycie zawodowym dyplomatą. Był to osobisty wątek. Znam to na podstawie własnego przykładu. Po kilkunastu latach zajmowania się Europą Wschodnią zacząłem się zajmować polityką bezpieczeństwa, współpracą rozwojową. Rzeczywiście uważam, że tą drogą można nabyć doświadczenie, które jest niezbędne, żeby profesjonalnie wykonywać ów zawód.

Co do odwołania pana ambasadora Sokołowskiego, decyzja należała do pana prezydenta. Nasze ministerstwo honoruje tę decyzję. Nie mam prawa komentować owej decyzji.

Co do powoływania, kadencyjności, owszem staramy się przyzwyczajać wszystkich kandydatów do zwyczajowej czteroletniej kadencji, ale nie jest to ani prawna, ani jakaś obligatoryjna zasada. Czasem zdarzają się dłuższe kadencje, czasem kadencje są krótsze, aczkolwiek raczej są to wyjątki od reguły czteroletniej kadencji. Jeżeli można, chciałbym zwrócić na to uwagę. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Adam Szłapka.

**Poseł Adam Szłapka (N):**

Przepraszam, panie ministrze, ale czy dobrze rozumiem, że była to osobista decyzja pana prezydenta i nie było w tej sprawie zarówno stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych wyrażonego ani non-paper, ani w oficjalnym piśmie do pana prezydenta, jak też stanowiska Prezesa Rady Ministrów? Pan prezydent odwołał ambasadora, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyjęło tę decyzję do wiadomości i wykonało. Czy tak?

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Pozwoli pan, panie ministrze, że jeszcze pan poseł Grzegorz Długi. Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Też nie do końca to zrozumiałem. Czy decyzją pana prezydenta było odwołanie poprzedniego ambasadora czy propozycja nominowania nowego ambasadora? Nie do końca to zrozumiałem. Jeżeli było to odwołanie, to poza decyzją, na pewno bardzo przemyślaną, chcielibyśmy jednak wiedzieć, jaka była przyczyna.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Łapiński (PiS):**

Mam pytanie odnośnie do poprzedniego ambasadora. Gdzie przed objęciem swojej funkcji wcześniej był zatrudniony pan ambasador Sokołowski? W jakich dniach, w jakich okolicznościach, kiedy, po czyich przegranych wyborach został wysłany do ambasady w Szwajcarii? Mam wrażenie, że nie pamiętacie państwo jednej rzeczy, że pod koniec waszych rządów pan minister Sikorski, wasi ministrowie robili taki myk, że mianowali swoich różnych byłych rzeczników, byłych współpracowników do ambasady w Kijowie, w Kanadzie, w Szwajcarii lub w innych miejscach. Proszę państwa, nie dziwcie się, że teraz mogą być rotacje. Chciałbym po prostu uzyskać potwierdzenie, gdzie był zatrudniony pan Sokołowski, przypuśćmy, przez ostatnie dziesięć lat, zanim objął funkcję w Szwajcarii. Może to też coś nam wyjaśni.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Jedna uwaga ad vocem do wypowiedzi pana posła Łapińskiego. W swoim pytaniu już zawarłem owe informacje, wyrażając swoje rozczarowanie, że obniżamy rangę naszej reprezentacji, wspominając, że pan minister Jaromir Sokołowski był ministrem w Kancelarii Prezydenta RP, doświadczonym dyplomatą. Jest nawet pewną tradycją, że osoby ze służby dyplomatycznej, pełniące funkcje ministerialne wykorzystuje się do tego, żeby później pracowały na rzecz Rzeczypospolitej. Moim zdaniem jest to dobra tradycja.

Nawiązując do lektury CV kandydata, mamy tutaj wyraźnie zaznaczone, że kandydat w chwili obecnej jest ekspertem w Narodowej Radzie Rozwoju przy Prezydencie RP. Warto również czytać CV kandydatów. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Jeżeli można, odpowiem na pytania dotyczące odwoływania, trybu odwoływania. Zgodnie z Konstytucją RP nominacji i odwołania ze stanowiska dokonuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku pana Jaromira Sokołowskiego została podjęta decyzja. Minister Spraw Zagranicznych honoruje to. Jak powiedziałem wcześniej, nie było w tym nic innego poza honorowaniem konstytucyjnych uprawnień Prezydenta RP.

Co do korespondencji, uzgodnień z Ministrem Spraw Zagranicznych, oczywiście kancelaria prezydencka, pan prezydent konsultuje swoje decyzje z Ministrem Spraw Zagranicznych, z premierem. W tej sprawie poza ogłoszeniem oficjalnej decyzji nie mam jakichkolwiek dodatkowych komentarzy.

Co do przebiegu kariery zawodowej pana ministra ambasadora Sokołowskiego, to dotychczas formalnie nie był związany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych jako pracownik MSZ. Nie pamiętam, czy przez trzy czy przez cztery lata pracował w kancelarii pana prezydenta Komorowskiego. Potem uzyskał nominację pana prezydenta Komorowskiego na ambasadora w Szwajcarii. W sierpniu tego roku został odwołany z tej funkcji przez pana prezydenta Dudę. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, a nie widzę zgłoszeń, bardzo dziękuję kandydatowi, dziękuję panu ministrowi za prezentację oraz odpowiedzi w tej części.

Bardzo proszę, przechodzimy do przedstawienia drugiej kandydatury. Bardzo proszę pana ministra Marka Ziółkowskiego o przedstawienie kandydatury pana Jerzego Snopka na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:**

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Chciałbym zaprezentować kandydaturę pana profesora Jerzego Snopka na naszego ambasadora w Republice Węgierskiej.

Pan Jerzy Snopek jest historykiem literatury i kultury, profesorem w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, w którym podjął pracę naukową bezpośrednio po ukończeniu studiów polonistycznych na Uniwersytecie Warszawskim. W instytucie uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych oraz habilitował się, a w latach 1995-2006 przez trzy kadencje pełnił funkcję dyrektora naukowego. W tym czasie zakres

jego obowiązków zawodowych obejmował określanie kierunków badań prowadzonych w ramach działalności statutowej oraz projektów badawczych, kształtowanie i stymulowanie współpracy naukowej placówki z licznymi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi, jak również udział w kolegialnym zarządzaniu odnośnie do innych aspektów funkcjonowania instytutu. Od 2006 roku kieruje Zespołem Europeistyki Literackiej Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Problematyką europejską w badaniach literackich zainteresował się między innymi w efekcie swoich wieloletnich związków z kulturą węgierską.

W latach 1985-1990 Jerzy Snopek wykładał literaturę polską na Uniwersytecie im. Lorànda Eötvösa w Budapeszcie. Po powrocie do Polski pełnił funkcję sekretarza Węgierskiego Instytutu Kultury. Zorganizował w tym czasie kilkadziesiąt imprez kulturalnych, a także kilka polsko-węgierskich konferencji naukowych. W roku akademickim 1997/1998 był profesorem wizytującym na Katolickim Uniwersytecie im. P. Pazmanya w Piliscsaba koło Budapesztu. W 2000 roku był współzałożycielem Fundacji „Akademia Humanistyczna", w której pełnił funkcję wiceprezesa zarządu, a od roku 2014 przewodniczącego rady programowej.

Należy także do kilkuosobowego grona założycieli Warszawskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Bolesława Prusa. Przez dziesięć lat był w niej dziekanem, a w ostatnim okresie prorektorem. Z innych pól działalności pana profesora Snopka warto wymienić jeszcze jego pracę w Fundacji na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim.

Profesor Snopek jest autorem licznych publikacji książkowych z zakresu kultury polskiej i węgierskiej różnych epok, a także około czterystu rozpraw, artykułów, esejów i recenzji. Na Węgrzech wydał między innymi tom polskich podań i legend. Przetłumaczył też ponad dwadzieścia tomów poezji i prozy węgierskiej, w tym Konstytucję Węgier.

Jest laureatem nagrody „Literatury na Świecie" za najlepszy przekład poetycki roku, a także Nagrody Naukowej im. Aleksandra Brucknera, która jest najbardziej prestiżową nagrodą Polskiej Akademii Nauk w dziedzinie nauk humanistycznych. Książka Jerzego Snopka „Węgry. Zarys dziejów i kultury" uzyskała nominację do Nagrody im. Hugona Steinhausa. Z wyróżnień węgierskich, które stały się udziałem profesora Snopka, warto wymienić dwa odznaczenia, Krzyż Oficerski Zasługi Republiki Węgierskiej oraz Złoty Krzyż Prezydenta Republiki Węgierskiej.

Uwzględniając bardzo długie, wieloletnie i praktyczne doświadczenie naukowe, a także znajomość kultury i realiów węgierskich, proszę o pozytywną rekomendację dla naszego kandydata. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Dziękuję panu ministrowi za prezentację. Bardzo proszę kandydata na ambasadora o przedstawienie założeń misji w Budapeszcie.

**Kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Snopek:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni zebrani, zdaję sobie sprawę, że to, co mogę państwu przedstawić, to kropla w morzu zadań, problemów, jakie wiążą się z taką misją. W zasadzie pominę tutaj działalność standardową, która, o ile mogę sądzić, przez wszystkie ostatnie lata była bardzo dobrze wykonywana przez moich poprzedników. Mogę przedstawić państwu główne założenia misji dyplomatycznej.

Współpraca polsko-węgierska obejmująca różne dziedziny życia społecznego, jak wiadomo, ma bardzo długą tradycję. Jest ugruntowana na bezprecedensowej, chociaż oczywiście można tutaj szukać różnych niuansów, wielowiekowej, wielokrotnie potwierdzonej w toku dziejów przyjaźni obu narodów. Oczywiście słowa „przyjaźń" używamy trochę umownie.

Ogólnie rzecz biorąc stosunki polsko-węgierskie były bardzo dobre także po transformacji ustrojowej 1989 roku, aczkolwiek ujawniły się w nich pewne zjawiska niepokojące i niewykorzystane szanse. Po akcesji Polski i Węgier do Unii Europejskiej Węgry stały się dla nas partnerem w pewnym sensie strategicznym, najpierw jako członek Grupy Wyszehradzkiej, której rola w nowej konfiguracji politycznej miała się zwiększać i stop-

niowo krystalizować, a w ostatnich latach jako państwo, na którego poparcie Polska może liczyć na forum Unii Europejskiej.

Wyraźne ocieplenie w stosunkach polsko-węgierskich – myślę tutaj o politycznym aspekcie owych stosunków – nastąpiło po ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych i prezydenckich w Polsce, w wyniku których władze objęła formacja, której profil ideologiczny oraz priorytety społeczne w naturalny sposób zbliżają ją do partii aktualnie, równolegle rządzącej na Węgrzech. Taki stan rzeczy w znacznej mierze ułatwia wzajemne kontakty i współpracę pomimo różnicy poglądów na pewne, a niekiedy zasadnicze sprawy. Układ sił politycznych w Polsce i na Węgrzech jest bardzo podobny, jak też podobne są – oczywiście powołuję się tutaj tylko na opinie ekspertów – rokowania co do jego trwałości, chociaż różnie z tym bywa.

Sondażowe poparcie partii rządzących jest niemalże identyczne. Oscyluje wokół 35%, chociaż na tę chwilę być może nie są to dane najbardziej aktualne, ale w dłuższym okresie utrzymuje się na takim poziomie. Jeżeli chodzi o aktualną opozycję, na Węgrzech, podobnie jak w Polsce, dosyć drastycznie osłabła tzw. lewica postkomunistyczna. Natomiast liczne partie liberalne po upadku potężnego w pierwszych latach 90. Związku Wolnych Demokratów zatrzymały się na niskim, a nawet bardzo niskim poziomie poparcia społecznego.

Oczywistym dla mnie jest, że dyplomacja polska na Węgrzech musi respektować fakt, iż tamtejsza formacja rządząca nie jest reprezentacją całego społeczeństwa. Należy prowadzić dialog z organami przedstawicielskimi wszystkich jego odłamów, podobnie jak w uzasadnionych przypadkach z organizacjami pozarządowymi.

Może w skrócie nakreślę państwu relacje polityczne. Mottem mojej misji będzie utrzymanie wizerunku Polski jako kraju nowoczesnego i przyjaznego Węgrom. Jest to banał. W zakresie wzajemnych relacji widzę wiele potencjalnych obszarów wspólnego działania w kontekście współpracy w ramach zarówno Unii Europejskiej, jak i NATO. Do Sojuszu Północnoatlantyckiego przystępowaliśmy jednocześnie z Węgrami w 1999 roku. Pięć lat później tego samego dnia oba nasze kraje, oba państwa stały się członkami wspólnoty europejskiej. W ciągu minionych lat nie wszystkie aspekty możliwej współpracy między naszymi krajami zostały w pełni wykorzystane. Dopiero w ostatnim czasie nasz wspólny głos zabierany w wielu drażliwych kwestiach odnoszących się do aktualnej sytuacji międzynarodowej zaczyna być słyszalny na forum unijnym. Najlepszym tego przykładem, jak wszyscy wiemy, jest kwestia stosunku do kryzysu migracyjnego.

Moim zadaniem będzie podtrzymanie, a nawet umocnienie tendencji solidarności polsko-węgierskiej. Będę dążyć do dalszej aktywizacji dialogu politycznego, także w wymiarze parlamentarnym, oraz do rozwijania ścisłej współpracy na forum Grupy Wyszehradzkiej, jak również na forum unijnym. Priorytetem będzie dla mnie praca nad wymiarem społecznym wzajemnych relacji. Mam tutaj na myśli między innymi ściślejszą współpracę miast partnerskich, jak też poszerzenie ich liczby pomimo tego, że nie wygląda to tak źle. Jest to jeden ze szczegółowych wtrętów, później będą jeszcze wyliczone szczegółowe zadania.

Również w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności będę się starał przekonać naszych węgierskich partnerów do szukania sposobów wypracowywania bardziej jednolitego stanowiska wobec aktualnych zagrożeń geopolitycznych. Niech nasze członkostwo w sojuszu nie przesłania nam szans i możliwości na równoległe zacieśnianie współpracy także w tej dziedzinie. W tym kontekście ważnym zadaniem w moim odczuciu jawi się też pogłębianie współpracy między naszymi krajami w obszarze bezpieczeństwa energetycznego. Wiemy, że w tym punkcie są pewne zasadnicze różnice opcji i poglądów.

Współpraca z Polonią. Proszę państwa, Polonia węgierska to raptem 7 tys. ludzi. Takie są oficjalne dane, chociaż według wysokich przedstawicieli Polonii spotyka się proporcjonalnie znacznie większe liczby. Myślę, że nie jest to liczba przesadzona, myślę, że jest ona najbliższa rzeczywistości. Jednym z priorytetów mojej misji, co naturalne, będzie zacieśnienie współpracy z mieszkającą na Węgrzech siedmiotysięczną Polonią, która cieszy się statusem mniejszości narodowej. Działa ona w ramach aż 75 zorganizowanych ośrodków polonijnych, które w zdecydowanej większości mają charakter instytucji samorządowych wpisanych w system samorządowy Węgier.

W tym kontekście należy wykorzystać fakt, że po raz pierwszy w dziejach Polonia węgierska ma swojego reprezentanta w węgierskim parlamencie. Jest to rola, funkcja tzw. rzecznika. Pani doktor Lászlóné Csúcs z wielkim zaangażowaniem pełni swoją funkcję. Oczywiście będę współpracował w rzecznikiem Polonii.

Cieszy fakt, że na co dzień nie słychać o problemach, z którymi miałaby się zmagać węgierska Polonia. Można powiedzieć, że tutaj jest całkowicie sielankowa sytuacja, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy rozmaite kłopoty, problemy w tej dziedzinie, jakie mamy w krajach bardzo nam bliskich nie tylko geograficznie.

Dyplomacja ekonomiczna. Eksponowana rola dyplomacji ekonomicznej w polityce międzynarodowej staje się zjawiskiem powszechnym. Znajduje to potwierdzenie w dokumentach programowych władz polskich, także władz obecnych. O rosnącym znaczeniu czynnika ekonomicznego w dyplomacji mówił przecież w swoim exposé pan minister Witold Waszczykowski, a o kompleksowym wsparciu polskich firm w ekspansji zagranicznej i planach rozwoju sieci placówek dyplomacji ekonomicznej możemy przeczytać w projekcie określanym mianem planu Morawieckiego. Niezależnie od tego, jaką rolę w nowej dyplomacji ekonomicznej będą odgrywać zapowiadane wyspecjalizowane instytucje w rodzaju – nie wiem, być może jest to ryzykowne stwierdzenie – zmodernizowanych wersji dawnych biur radcy handlowego, bardzo ważną sprawą będzie aktywność ambasady Rzeczypospolitej w dziele rozpoznawania specyfiki gospodarki kraju akredytacji pod kątem jej komplementarności wobec gospodarki kraju własnego, a tym samym możliwości ekspansji polskiego eksportu, polskich inwestycji oraz ułatwiania wymiany i wzajemnych kontaktów.

Dyplomacja ekonomiczna na linii Polska-Węgry w ramach możliwości i przysługujących jej kompetencji powinna uwzględniać kontekst regionalny, wyszehradzki, a nawet szerzej środkowoeuropejski. Z braku czasu nie wspomnę tutaj o innych strategiach, chociażby Strategii Karpackiej, ponieważ jak do tej pory są one dosyć niewyraźnie zarysowane. Nie wspomnę więc o dawnej Inicjatywie Środkowoeuropejskiej bądź innych mniejszych konstelacjach, w ramach których mogłaby się odbywać wymiana ekonomiczna, handlowa.

Obecnie sytuacja w zakresie polsko-węgierskich stosunków gospodarczych w świetle dostępnych danych i ocen jest bardzo dobra. Niektóre wskaźniki dowodzą jednak, że potencjał polskiej gospodarki nie jest w ramach wymiany należycie wykorzystany w 100%, chociaż o 100% trudno mówić. Jeżeli polskie inwestuje na Węgrzech liczone w euro tylko nieznacznie przewyższają wartość inwestycji węgierskich w Polsce, to biorąc pod uwagę wielkość obu krajów można stwierdzić, że jest to wynik nie do końca satysfakcjonujący. Nieco lepiej proporcje te kształtowały się w relacji eksport-import, ponieważ polska nadwyżka eksportowa – są to dane za rok 2015, ale potem tendencja ta utrzymywała się, a nawet poprawiała na naszą korzyść – wynosiła nieco ponad 1.100.000 tys. euro. Optymistycznym zjawiskiem jest natomiast występująca od kilku lat tendencja wzrostowa w wymianie handlowej ogółem Polski i Węgier. Priorytety w zakresie dyplomacji ekonomicznej prowadzonej przez ambasadę republiki...

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Panie profesorze, jeżeli mogę, chciałbym poprosić o zmierzenie do konkluzji. Przepraszam najmocniej, ale to wyłącznie ze względu na czas, który nas tutaj wiąże, który jest związanym w korzystaniem z sali.

**Kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Snopek:**

Bardzo przepraszam. Proszę państwa, wymienię tylko bardziej konkretne i szczegółowe priorytety, jakie są tutaj oraz w dziedzinie polityki kulturalnej i na tym skończę.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Panie profesorze, salę mamy do godz. 17.00. Mamy zatem kilka minut. Zdecydowanie proszę o podsumowanie.

**Kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Snopek:**

Powiem już bez omówień. Tak? A więc zakończę.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Bardzo dziękuję.

**Kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Snopek:**

Przepraszam państwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Za chwilę będzie tutaj posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Czeka grupa wojskowych. Proponuję więc, żebyśmy zakończyli o czasie.

Chciałbym zapytać, czy są pytania do kandydata.

**Poseł Dominik Tarczyński (PiS):**

Chciałbym tylko podziękować panu profesorowi za wyczerpującą prezentację. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):**

Bardzo dziękuję. W takim razie jeżeli nie ma pytań, zgodnie z tradycją poproszę kandydatów oraz przedstawicieli mediów o opuszczenie sali na czas głosowania Komisji. Państwa posłów za chwilę zaproszę do wyrażenia swojej opinii w głosowaniu.

Panie i panowie posłowie, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jakuba Kumocha na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Konfederacji Szwajcarskiej oraz Księstwie Liechtensteinu, proszę o podniesienie ręki. (11). Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? (3). Kto się wstrzymał? (0). Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Jakuba Kumocha.

Zapytuję z kolei, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jerzego Snopka stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech? Proszę o podniesienie ręki. (11). Kto jest przeciwny? (0). Kto się wstrzymał? (2). Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 2 głosach wstrzymujących się Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Jerzego Snopka.

Panie ministrze, szanowni panowie kandydaci, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych pragnę złożyć gratulacje w związku z pozytywnym zaopiniowaniem kandydatów na funkcje ambasadora, jak też życzyć udanej, dobrej, owocnej pracy na placówkach. Zachęcam, zapraszam do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych w trybie dyplomacji parlamentarnej. Jeszcze raz serdecznie gratuluję. Dziękuję.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, porządek obrad został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji.